

Ks. Sebastian Kowal
Uniwersytet Szczeciński

Magia jako pragnienie czynienia zła

Wstęp

Magia, jak definiuje ją KKK, jest praktyką posługiwania się tajemnymi siłami w celu osiągnięcia nadnaturalnej władzy nad bliźnim¹. Działaniem magicznym jest odwoływanie się do sił tajemnych lub wprost do demonów, zarówno w celu służenia dobru osoby, jak też jej szkodzeniu. Według klasycznej teologii tomistycznej ludzie nie mają władzy nad demonami². Nie mogą im niczego rozkazać. Mogą jedynie wejść z nimi w relację i dzięki ich mocy czynienia zła, mogą szkodzić innym ludziom. Szkodzenie innym jest owocem współpracy ze złym duchem.

Magia jest terminem bardzo szerokim i zawiera w sobie liczne formy czarów, wróżbiarstwa (np. tarot), astrologii, guślarstwa, jasnowidztwa, chiromancji, numerologii czy wahadlarstwa³. Zróżnicowane między sobą, mają jeden cel: wpływanie na życie i losy człowieka. Choć niekiedy wydają się być niewinną zabawą, którą można traktować z przymrużeniem oka, to jednak często stają się przyczyną niepokojów wewnętrznych, a także chorób fizycznych i psychicznych o nieznanym pochodzeniu. Korzystanie z praktyk magicznych w wielu przypadkach prowadzi do uwikłania demonicznego, a nawet opętania.

Sz szczególnie niebezpieczne, z punktu widzenia skutków obecności demonicznej, jest uprawianie czarów oraz astrologii⁴. Bez względu na to, z jaką magią czarodziejską mamy do czynienia – czarną (służy wyrządzaniu innym krzywdy), czy białą (jej celem jest osiągnięcie osobistej korzyści) – możemy mieć moralną pewność, że jej efektywność, nie opiera się na związku przyczynowo – skut-

¹ Por. KKK 2117.

² Por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 96.

³ Por. T. Kaczmarek, *Nota duszpasterska o zagrożeniach wiary ze strony ezoteryzmu/okultyzmu*, [w:] *Przyczyny zniewoleń demonicznych*, A. Pecyna [red.], Magdalenka 2006, s. 69.

⁴ Por. M. Zembrzusi, *List o korzystaniu z wyroków gwiazd (De iudiciis astrorum) św. Tomasza z Akwinu*, s. 3-4, http://katedra.uksw.edu.pl/publikacje/michal_zembrzusi/zembrzusi_list_o_korzystaniu_z_wyrokow_gwiazd_tomasza_z_akwinu.pdf, (odczyt 10.11.2012).

kowym. Innymi słowy: siła i skuteczność rzucanych zaklęć nie wynika z osobistej mocy maga, ale jest w linii prostej owocem działania demona, któremu ów czarownik poświęcił całe swoje życie⁵. Mimo iż można mieć wątpliwości, co do samego posługiwania się zaklęciami czy rzucaniem uroków w celu szkody innym, to doświadczenia różnych kultur i religii pozostają nieubłagane – istnieje taka możliwość. Rozwój techniczny i cywilizacyjny nie spowodował zaniku praktyk magicznych, będących przejawami zabobonu i ciemnoty⁶. Wręcz przeciwnie, możemy się spotkać z coraz to nowymi zastępami osób oferujących swoje usługi magiczne w środkach masowego przekazu⁷. Magia przeżywa swoje odrodzenie i nie jest – jak się powszechnie mniema – domeną średniowiecza.

1. Rzucanie uroków

Wyrządzenie zła drugiemu człowiekowi definiowane jest w literaturze przedmiotu jako *maleficium* – z łac. czynić zło⁸. Jest to specyficzny rodzaj magicznych uroków, do których potrzebna jest zauroczona rzecz materialna, należąca, lub nie, do osoby, której pragnie się uczynić zło. Wyrządzenie zła dzięki *maleficium* nie wynika jedynie z odprawionego przez maga demonicznego rytuału, gdyż on sam z siebie nie jest w stanie nikomu szkodzić. Jest ono raczej owocem działania demona przyzywanego podczas magicznego obrzędu, gdyż to on jest sprawcą jego skuteczności. Owocność *maleficium* warunkuje relacja pomiędzy demonem a magiem, a efektywność działań czarownika wynika z hołdu składanego demonowi, którego czci⁹. W literaturze mówi się wprost, że do wykonania skutecznego *maleficium* potrzebne są trzy osoby: składający zamówienie, mag oraz demon, który kończy dzieło, powodując nieszczęście „odbiorcy” *maleficium*¹⁰. Niezbędna jest również świadoma intencja i pragnienie czynienia zła. W zależności od rodzaju wyrządzanego zła możemy wyróżnić różne rodzaje *maleficium*:

- miłosne – służy do wzbudzania miłości lub nienawiści pomiędzy dwiema osobami,
- trujące – służy do zadawania fizycznego lub moralnego cierpienia, a także do stawiania różnych życiowych przeszkód osobie, której chce się zaszkodzić,

⁵ Por. R. Salvucci, *Czary, zły urok, związanie*, [w:] *Okultyzm i magia*, s. 24.

⁶ Por. G. Jeanguenin, *Szatan istnieje*, Kraków 2007, s. 76.

⁷ Por. G. Amorth, *Egzorcyci i psychiatrzy*, Częstochowa 2005, s. 74.

⁸ Por. G. Jeanguenin, *Szatan*, s. 75.

⁹ Por. R. Salvucci, *Czary*, s. 30.

¹⁰ Por. G. Jeanguenin, *Szatan*, s. 81.

- związania – ma na celu uniemożliwienie poruszania się i działania osobie, na którą został rzucony urok; związanie może dotyczyć również sfery psychologicznej, jak i duchowej,
- transferu – dokonuje się przez nakłuwanie podobizn woskowych, a także przedmiotów należących do ofiary, takich jak: fotografie, włosy, strzępy odzieży, które ma na celu wywołać efekt poparzenia lub klucia w ciele ofiary,
- gnicia – dokonuje się przez rytualne zakopanie przedmiotu przedstawiającego osobę, której chce się wyrządzić krzywdę; rozpadanie się przedmiotu zakopanego w ziemi skutkuje pojawieniem się chorób, a w konsekwencji śmierci u osoby, na którą rzucono urok,
- opętania – powoduje bezpośrednie zawładnięcie ciała osoby przez demona¹¹.

Maleficium wykonuje się na zamówienie, w celu uszkodzenia konkretnej osobie w określonej dziedzinie życia. By *maleficium* w ogóle doszło do skutku, muszą zostać spełnione określone warunki: złożenie zamówienia, materialny przedmiot mający służyć do transferu zła, które chce się wyrządzić, zauroczenie przedmiotu, oraz kontakt przedmiotu z ofiarą¹². Pierwszy etap polega na zwróceniu się do maga z konkretną prośbą o rodzaj uroku, jaki ma być zadany wybranej osobie. Prosić można zarówno o cierpienie fizyczne, jak i psychiczne, o zerwanie wszelkich relacji emocjonalnych, jak i o samą śmierć. Nie istnieją właściwie żadne ograniczenia dotyczące rodzaju zła, które można zamówić u maga. Należy pamiętać, że zamówienie jest odpłatne – mag nie pracuje bezinteresownie¹³.

Drugim etapem jest zauroczenie przedmiotu, czy też naładowanie przedmiotu, czasem pokarmu lub napoju, mocą wyrządzania złego¹⁴. Ten obiekt w terminologii przedmiotu nazywany jest *fattura*¹⁵. Mag przygotowuje go na specjalne, bardzo szczegółowe zamówienie, nie wykonuje uniwersalnych oczekujących na różne okazje i potencjalnych klientów.

Sam proces zauroczenia przedmiotu ma charakter rytualny na wzór liturgii, przy czym nie oddaje się czci i hołdu Bogu, ale złym duchom. Może trwać on dość długo, nawet parę godzin dziennie przez kilka dni, aż przedmiot, niejako, stanie się nasycony negatywnie¹⁶. Z teologicznego punktu widzenia szatan, jako przeciwnik Boga, nie ma żadnego powodu, by spełnić zło, którego oczekuje od

¹¹ Por. G. Jeanguenin, *Szatan*, s. 77-79.

¹² Por. R. Salvucci, *Czary*, s. 25.

¹³ Por. G. Jeanguenin, *Szatan*, s. 81.

¹⁴ Por. R. Salvucci, *Jasne słowa na temat ciemnej rzeczywistości. Podstawy chrześcijańskiej walki duchowej*, Kraków 1998, s. 127.

¹⁵ Szczegółowe wyjaśnienie tego terminu oznaczającego „zły czyn magiczny” można znaleźć, [w:] A. Posacki, *Okultyzm, magia, demonologia*, Kraków 2009, s. 41-42.

¹⁶ Por. R. Salvucci, *Czary*, s. 25.

niego mag, a przez niego zamawiający. On zwraca uwagę na drugą stronę całego przedsięwzięcia, jakim jest sam akt *maleficium*. Chodzi mu wyłącznie o stanie się boskim obiektem kultu. Dla demona adoracja jego osoby jest największą przyjemnością, gdyż stawiany jest przez swego czciciela w miejsce Stwórcy¹⁷. Przygotowaną *fatturę* dostarcza się do osoby, której ma szkodzić, dotyczy to oczywiście *maleficium* wymagającego bezpośredniego kontaktu. W praktyce przyjmuje się, że im bliżej osoby jest zakazony przedmiot, tym skuteczniej działa¹⁸. Opinia ta jest powszechnie przyjmowana w literaturze, więc trudno z nią dyskutować. Kwestią zaś niejasną i wielce problematyczną w wielu przypadkach pozostaje sposób, w jaki *fattura* dostaje się do osoby, której ma wyrządzić krzywdę. Ten etap rzucania uroków wydaje się najbardziej tajemniczy i sprzeczny z logicznym myśleniem przyczynowo-skutkowym. Chodzi o sposób, w jaki „zakazony” przedmiot może docierać do osoby, której ma szkodzić, i jak na nią oddziałuje. Oczywiście może zostać zwyczajnie podłożony, dodany do pokarmu czy napoju, jeśli ma być spożyty. Problem pojawia się wtedy, kiedy *fattura* znajduje się w poduszce, na której śpi osoba mająca podlegać czarom, choć nikt jej tam nie wkładał, czy w żołądku, choć sama osoba nigdy jej nie połknęła. Doświadczeni egzorcyści mawiają, że najbardziej wrażliwymi organami w człowieku, które są najczęściej atakowane, to właśnie głowa oraz żołądek¹⁹. Jeśli nie istnieje żadne racjonalne wytłumaczenie obecności *fattury*, to może to oznaczać, że została tam ona umiejscowiona dzięki działaniu magicznemu. Magowie w swojej praktyce bardzo często posługują się materializacją. Polega ona na naładowaniu negatywnym przedmiotu, następnie sprawieniu, by zniknął i pojawił się w miejscu, gdzie ma szkodzić osobie²⁰. Racjonalnie jest to niewytłumaczalne, jednak trudno dyskutować z faktami i doświadczeniem osób na co dzień parających się posługą uwalniania.

2. Skutki rzucanych uroków

W zależności od sposobu, w jaki ma szkodzić *fattura*, możemy wyróżnić różne rodzaje *maleficium*. W pierwszym rzędzie rzucenie tego typu uroku ma służyć wywołaniu strachu. Mówimy o tym wtedy, kiedy przedmiot magiczny zostaje umieszczony tam, gdzie na pewno zostanie zauważony przez osobę, na którą ma wpłynąć²¹. Jego obecność wywołuje wtedy obawę i paniczny lęk oraz

¹⁷ Por. tamże, s. 30.

¹⁸ Por. R. Salvucci, *Czary*, s. 30.

¹⁹ Por. G. Bacik, *Okultyzm*, Kraków 2009, s. 42.

²⁰ Por. R. Salvucci, *Czary*, s. 32.

²¹ Por. R. Salvucci, *Podręcznik egzorcyisty*, Kraków 2009, s. 139.

świadomość, że jest się prześladowanym. Rzadko się jednak zdarza, by wywołanie paniki było pierwszym i ostatnim skutkiem, jaki ma spowodować przygotowana *fattura*. Najczęściej jest to tylko preludium do dalszych negatywnych zdarzeń.

Inne rodzaje *maleficium* mogą mieć na celu spowodowanie cierpienia psychicznego i fizycznego, dolegliwości mających wyraz nie tylko w psychice ludzkiej, ale przede wszystkim w ciele. Odczuwane są one jako bóle głowy i żołądka, choć nie tylko. Pierwsze z nich objawiają się trudnościami z zaśnięciem, budzeniem się w nocy, koszmarnymi i niepokojącymi snami. Zjawiska te, w przypadku działania *maleficium*, mają charakter stały i powtarzalny. Powodują przez wiele godzin rozbicie psychiczne i nieuzasadniony niczym strach²². Tego typu objawy mogą mieć wiele różnych przyczyn, niekoniecznie o podłożu demonicznym, dlatego należy bardzo roztropnie rozeznaczyć wszelkie fakty mogące mieć wpływ na tego typu osobliwości. Przede wszystkim należy szukać przyczyn takich zjawisk w świecie widzialnym, a nie pochopnie odwoływać się do działania sił nadprzyrodzonych. Znamiennym jest fakt, że wszystkie symptomy dotyczące oddziaływania złego ducha na głowę mają miejsce podczas snu lub w nocy. Brak snu, nieustanne poczucie bezsensu życia i spowodowane tym cierpienia psychiczne, prowadzą, w niedługim czasie, do rozpacz, zmian w osobowości, a także utraty wiary w Boga, czego konsekwencją mogą być próby samobójcze mające na celu przerwanie łańcucha niekończących się cierpień²³.

W przypadku symptomów związanych z żołądkiem, mają one charakter fizyczny. Objawiają się problemami trawiennymi, uczuciem zalegania jakiegoś przedmiotu w brzuchu, jadłowstrętem rozwijającym się w anoreksję, częstymi omdleniami, a przede wszystkim niemożnością w żaden sposób pozbycia się wrażenia pełności mimo licznych prób wymiotów²⁴. Innym symptomem jest nagła skłonność do objadania się prowadząca niekiedy do bulimii. Objawy, jak łatwo zauważyć, są bardzo skrajne i wszystkie dotyczą kwestii pokarmowych. Tak jak w przypadku objawów psychicznych, tak i tutaj, konieczna jest szczególna rozważa i roztropność, by nie przypisywać zbyt łatwo tych fizycznych symptomów, mogących mieć wiele przyczyn, działaniu demonicznemu. Potrzeba nie tylko specjalistycznej konsultacji lekarskiej, ale i dużego doświadczenia duchowego osoby rozeznającej ten problem. U osób posiadających *fatturę* w żołądku dochodzi również często do duszności lub wręcz duszenia uniemożliwiającego normalne oddychanie. Powiązane jest ono z pojawiającym się równocześnie uczuciem trwogi i przerażenia, potęgującym się i doprowadzającym do stanu bezradności i pesymizmu. Niekiedy osoby te wpadają w niekontrolowany gniew i furję bez żadnej zewnętrznej przyczyny, mogącej wyjaśnić takie

²² Por. R. Salvucci, *Podręcznik*, s. 158.

²³ Por. G. Bacik, *Okultyzm*, s. 58.

²⁴ Por. G. Jeanguenin, *Szatan*, s. 84.

zachowanie. Objawy związane z dusznościami i brakiem tchu, dotyczą przede wszystkim kobiet²⁵. Powód, dla którego tak jest, nie został dotychczas poznany. W opinii niektórych jest to zwykły objaw hysterii. Z tego typu tezą nie należy się tak łatwo zgodzić.

Innym sposobem oddziaływania demonicznego jest uderzenie w najsłabszy punkt osoby, która ma się stać ofiarą *maleficium*. Teza mówiąca, że szatan uderza w największą słabość człowieka, by pogrążyć go w grzechach śmiertelnych, jest znana w Kościele od dawna. Temat ten podejmowali w swoim nauczaniu już pisarze starożytni, jak Ewagriusz z Pontu, Diadoch z Fotyki czy św. Antoni Pustelnik. Przestrzegali oni pragnących iść drogą wiary o zagrożeniach ze strony demonów, jakie na nich czekają²⁶. W późniejszym czasie naukę dotyczącą sposobów oddziaływania złych duchów na człowieka przedstawił szczegółowo św. Ignacy Loyola w swoich pismach²⁷. Porównuje on między innymi działanie demona, szukającego największej duchowej czy moralnej słabości w człowieku, do wodza na wojnie, który chcąc zdobyć miasto, szuka w murze okalającym najsłabszego miejsca, by przypuścić atak²⁸. Podobnie magowie, tworząc zamówioną *fatturę*, ukierunkowują jej działania na największą słabość osoby, która ma być jej celem. Wymagana jest w tym przypadku wiedza na temat konkretnych słabości osoby poddawanej czarom. Nie musi ona dotyczyć poziomu duchowego czy moralnego, ale także zarówno zdrowia fizycznego, jak i konkretnej ułomności. Ludzka niedoskonałość jest wręcz wymarzoną celą działania *maleficium* i w pewien sposób stanowi furtkę, przez którą zło z większą łatwością może wchodzić. W przypadku próby rozeznania obecności tego rodzaju *fattury* sytuacja jest bardzo skomplikowana. Wynika z tego, że działanie złego ducha, szukającego najsłabszego punktu osoby, może być efektem zarówno *maleficium*, jak i z osobistego trwania w grzechach śmiertelnych²⁹. Zarówno jedna, jak i druga przyczyna skutkuje realną obecnością demoniczną.

Zdarza się, że nie można zaobserwować żadnego z wyżej wspomnianych objawów, ale pojawiają się inne, jak utrata radości z życia, gwałtowne załamanie się zdrowia, pojawiające się znienacka pragnienie śmierci, niespotykane dotychczas wahania uczuć czy niepowodzenia w pracy zawodowej³⁰. Oprócz sfery cielesnej i emocjonalnej działanie demoniczne może obejmować również sferę umysłu i woli. W tych przypadkach rozeznanie dobra przez umysł jest wręcz niemożliwe, a wola skłania się ku temu, co zamiast rozwijać, zaczyna niszczyć, co chociażby

²⁵ Por. R. Salvucci, *Czary*, s. 50.

²⁶ Por. T. Špidlík, I. Gargano, *Duchowość ojców greckich i wschodnich*, Kraków 1997, s. 107.

²⁷ Por. Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1995.

²⁸ Por. tamże, p. 327, s. 149-150.

²⁹ Por. G. Bacik, *Okultyzm*, s. 46.

³⁰ Por. G. Amorth, *Wyznania egzorcysty*, Częstochowa 2006, s. 86-87.

widać w przypadkach uwikłania w różne niszczące nałogi³¹. Z pomocą w rozeznawaniu możliwej obecności *maleficium* może nam przyjść ostatni symptom – awersja wobec czynności i rzeczy świętych³².

Osoby dotknięte jakakolwiek formą *maleficium* odczuwają ogromną niechęć do wszystkiego co święte. Oddalają się stopniowo od praktyk duchowych, zaczynają kontestować prawdy wiary, w które dotychczas wierzyły. Fascynują się muzyką czy literaturą, które negują wyznawaną przez nich wiarę. Posiadają w sobie permanentną niechęć do modlitwy³³. Przebywanie w kościele podczas celebracji liturgicznych sprawia im wielką trudność, odczuwają napady mdłości, zmęczenia, a niekiedy nawet omdlewają³⁴. Wstręt do wszystkiego co święte, do świętych Imion Boskich, do Matki Bożej czy do przedmiotów kultu jest, według opinii egzorcystów, najbardziej pewnym objawem obecności i działania demona³⁵. O ile w przypadku dolegliwości, związanych z psychiką czy bólami żołądka, można mieć wątpliwości, co do ich pochodzenia, to w przypadku awersji wobec świętości trudno jej przyczyn doszukiwać się w świecie widzialnym. Niechęć wobec świętości występuje zawsze w przypadku działania magicznego uroku, bez względu na to czy występują objawy psychiczne czy fizyczne.

Każdy przypadek rozeznawania *maleficium* wymaga posiadania dogłębnej znajomości tematu oraz doświadczenia, by zbyt pochopnie nie doszukiwać się ingerencji demonicznej tam, gdzie jej faktycznie nie ma. Nie można podać w sposób jasny i precyzyjny wszystkich objawów towarzyszących *maleficium*, gdyż są one uzależnione od konkretnej sytuacji życiowej osoby, jej zdrowia, inklinacji duchowych, a przede wszystkim osobistych wyborów moralnych. Bez medycznej diagnozy, a nade wszystko duchowego rozeznania, nie ma możliwości wydania jednoznacznie prawdziwej opinii o demonicznej naturze danego zjawiska, któremu podlega konkretna osoba. Mówiąc o sposobach rzucania uroków nie można pominąć jeszcze innej formy, która nie wymaga przygotowywania *fattury* – nie występuje więc w nich element materialny.

Literatura przedmiotu mówi nam o dwóch rodzajach takich czarów. Pierwszy z nich nazywany jest „złym okiem”, drugie dotyczy przekleństw rzucanych słowami³⁶. W pierwszym przypadku mówimy o rzucaniu uroku na osobę samym tylko wzrokiem przez skierowanie spojrzenia w jej stronę. Nie chodzi tutaj o zwykłe krzywe spojrzenia na kogoś, ale o faktyczne wskazanie demonowi osoby, której

³¹ Por. R. Pereira, *Obszary działania i drogi wnikania złych duchów*, [w:] *Rozeznanie działania złego ducha*, [br.], cz. 1, Magdalenka 2005, s. 15.

³² Por. G. Bacik, *Okultyzm*, s. 59.

³³ Por. G. Bacik, *Okultyzm*, s. 61.

³⁴ Por. G. Jeanguenin, *Szatan*, s. 84.

³⁵ Por. tamże, s. 85.

³⁶ Por. G. Amorth, *Wyznania*, s. 139.

ma wyrządzić krzywdę³⁷. Kwestią otwartą pozostaje, w jaki sposób odróżnić zwykle nieprzychylnie spojrzenie od takiego, które naprawdę może skutkować demonicznym nękaniami. Bardzo często osoba dotknięta złem w ten sposób nie jest w stanie wskazać powodu i sprawcy swojego nieszczęścia. Ze względu na ilość niewiadomych trudno jednoznacznie określić, czy rzucenie uroku w konkretnym przypadku miało miejsce, czy też nie. Można przyjąć, że choć taka sytuacja jest prawdopodobna, należy w poszczególnych przypadkach podchodzić do niej z dużą rezerwą³⁸.

Innym rodzajem czarów są złośczenia, czyli przekleństwa – życzenia zła lub niepowodzenia w życiu, kierowane w stronę konkretnej osoby lub osób jej bliskich. Doświadczenie uczy, że słowa przekleństwa bywają sposobem na wskazanie osoby, której demon ma wyrządzić krzywdę. Szczególnie przykre następstwa mają przekleństwa osób z najbliższej rodziny. Dotyczy przede wszystkim złośczeń kierowanych przez rodziców w stronę swoich dzieci czy też dziadków w stronę wnuków. Większy skutek odnoszą przekleństwa wypowiediane podczas szczególnych okoliczności rodzinnych, jak chociażby w dniu narodzin czy ślubu³⁹.

3. Skuteczność rzuconych uroków

Mając na uwadze to, co przedstawiono powyżej, należy zadać dwa pytania. Po pierwsze: czy każde *maleficium*, nawet bardzo starannie przygotowane i wykonane, jest skuteczne w swoim działaniu. Po drugie: czy istnieje jakkolwiek możliwość ochrony przed działaniem demonicznym wywołanym rzuconym urokiem?

Na pierwsze należy udzielić odpowiedzi zdecydowanie negatywnej. Nawet najdokładniej odprawiony rytuał magiczny nie zapewnia powodzenia. Mag nie może w żaden sposób zagwarantować skuteczności swojego działania osobie, która zamawia u niego rzucenie uroku. Praktyk sztuk magicznych nie musi być prawdziwym sługą szatana, a tylko zwykłym oszustem lub naciągaczem. Po drugie, demon w żaden sposób nie musi być posłuszny osobie ludzkiej. Jako ojciec kłamstwa, pełen złośliwości, może i swoje sługi wyprowadzać na manowce. Nie istnieje żadna możliwość, by w jakkolwiek sposób przymusić go do działania zaplanowanego przez człowieka, chyba że będzie ono zgodne z jego wolą i zamiarami. To nie demon zostaje wykorzystany przez człowieka do czynienia zła, ale to człowiek staje się narzędziem w rękach demona. Przewrotność i inteligencja

³⁷ Por. G. Bacik, *Okultyzm*, s. 49.

³⁸ Por. G. Amorth, *Wyznania*, s. 141.

³⁹ Por. tamże, s. 139

złego ducha odnoszą zwycięstwo nad pragnieniem zła, które chce uczynić człowiek. Z teologicznego punktu widzenia nie możemy zapominać, że działanie demona, jego moc szkodenia ludziom, jest ograniczona wolą Boga. Ze względu na dobro człowieka, nie dopuszcza On do wyrządzenia każdego zła, na które szatan mógłby mieć ochotę⁴⁰.

Inną kwestią pozostaje wpływ złego ducha na samego maga oraz osobę zamawiającą *maleficium*. W przypadku maga, będącego cały czas w relacji z deminem, adorując go i czcząc, można żywić przekonanie, że będzie mógł normalnie funkcjonować w życiu nie odnosząc bezpośrednio i od razu skutków swojej działalności. Diabeł nie ma powodu, dla którego miałaby go nękać i niepokoić wiedząc, że będzie mógł go w przyszłości wykorzystać do swoich celów. W zdecydowanie innej sytuacji znajduje się osoba zamawiająca rzucenie uroku. Należy z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że demon może nie tylko niszczyć osobę wskazaną przez maga, ale i tą, która zamawia rzucenie uroku. Paktuje ona z mocami ciemności pragnąc, by spełniły jej niepokonane żądze. Może stać się ofiarą własnej złości. Naiwnością byłoby myśleć, że demon działa bezinteresownie spełniając ludzkie pragnienia. Przyzwolenie ludzkiej woli na czynienie zła daje mu łatwiejszy dostęp do osoby pragnącej wykorzystać jego moc. Igranie ze złym duchem, w celu pragnienia uczynienia jednostkowego zła, jest niczym w stosunku do przewrotnej inteligencji i chęci szkodenia demona.

Odpowiedź na drugie pytanie dotyczące możliwość obrony przed rzuconym urokiem jest bardziej skomplikowana. Jak wspomniano wyżej, skuteczność działania demonicznego jest ograniczona mocą Boga. Zależy również od woli złego ducha oraz stanu życia wiary osoby. Skuteczność działania czarów jest odwrotnie proporcjonalna do religijności osoby, której mają dotknąć. Prawdziwe zaangażowanie duchowe w sprawy swojej wiary i życie nimi na co dzień jest najlepszym sposobem na uniknięcie skutków *maleficium*. Korzystanie z sakramentu pojednania, przyjmowanie Komunii świętej oraz osobista modlitwa, to najskuteczniejsze sposoby na obronę przed skutkami rzuconych uroków. Przynależność do grupy modlitewnej i uczynki wykonane z miłości do Boga także mogą stanowić ochronę przed demonicznymi działaniami⁴¹. Zdarza się w niektórych przypadkach, że pomimo prawdziwie głębokiego życia wiary, osoba nosi w sobie skutki rzuconego na nią uroku, których w żaden sposób nie może się pozbyć. „Mysterium iniquitatis” pozostaje tajemnicą, na którą odpowiedzi nie udzieli nawet najskrupulatniejsze wywody teologiczne. Jedynie Bóg w swoim miłosierdziu może z dziejącego się zła wyciągnąć ostatecznie dobro.

⁴⁰ Por. G. Jeanguenin, *Szatan*, s. 85.

⁴¹ Por. R. Salvucci, *Czary*, s. 38.

Zakończenie

Podsumowując możemy powiedzieć, że najważniejszą sprawą w przypadku podejrzenia o rzucenie uroku jest właściwe rozeznanie. Winno być ono powierzane osobom posiadającym gruntowną znajomość zasadzek okultyzmu i doświadczenie w odkrywaniu podstępów złego ducha. Nie należy również zbyt łatwo dawać wiary osobom uważającym się za obiekty działania czarów, przypisującym działaniu magii różne niepowodzenia swojego życia. Osobną kwestią jest moralna ocena rzucania uroków. Zarówno mag, jak i osoba zamawiająca *maleficium*, zwracając się w stronę demona, popełniają podwójne zło. Przede wszystkim zwracają się o „pomoc” w rozwiązaniu swoich spraw w stronę złego ducha, uznając go za władnego zmieniać bieg losów ludzkich. Dzięki szacunkowi i czci, którą mu oddają, mają nadzieję na wysłuchanie swoich prośb. Tym samym popełniają grzech idolatrii – na miejsce wszechmocnego Boga stawiają demona. Po drugie: zamierzone działanie magiczne ma na celu krzywdzenie osoby i z tego powodu jest moralnie naganne. Bez względu na rodzaj usług, jakie preferuje i poleca mag, są one w swoich założeniach szkodliwe i nie będzie przesadą postawienie tezy, że mają one nie tylko szkodzić, ale w konsekwencji doprowadzić do śmierci osoby, której mają dotyczyć. Bardzo często nie jest to wprost deklarowane przez czarownika. Prób usprawiedliwienia swojego działania niewiedzą, przez osoby zamawiające uroki, nie należy traktować poważnie, gdyż sama intencja szkodenia drugiemu człowiekowi jest moralnie naganna, a co dopiero powzięte kroki w celu jej urzeczywistnienia. Nieświadomość nie chroni zamawiających *maleficium* przed konsekwencjami ingerowania w świat demonów. Czary są i pozostaną na zawsze sferą działania złego ducha, który spełniając ludzkie żądze i udając wszechmogącego, próbuje podszywać się pod samego Boga. Nic nie jest w stanie usprawiedliwić odwoływania się do praktyk magicznych, nawet pragnienie czynienia dobra, gdyż samą ich naturę należy ocenić negatywnie.

Summary

The magic of a desire to do evil

The practice of magic in all its forms is a very dangerous activity. Lack of knowledge about magic rituals does not protect against the activities of demons. Witchcraft should be evaluated negatively. Justifying his actions ignorance should not be taken seriously because the same intent to harm another human being is morally reprehensible.